PRACE NAUKOWE Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie
Seria: FILOLOGIA POLSKA — Historia i Teoria Literatury 1998 z. VII

Józef SZOCKI

# Literatura piękna w kulturze czytelniczej uczniów szkół podstawowych (w świetle badań)

Czytelnictwo pojmuje się tu jako proces komunikacji społecznej, w której książka i czasopismo są narzędziem przenoszenia treści kultury za pomocą znaków (symbolika pisma). Proces ten realizuje się, gdy treść zawarta w książce lub czasopiśmie jest odbierana i interpretowana przez czytelników. Jest przez to samo formą uczestnictwa w kulturze. Według Antoniny Kłoskowskiej w skład kultury wchodzą: „[...] jej elementy intelektualne, estetyczne i te dziedziny rozrywki, na które składają się czynności o symbolicznym charakterze. Nacisk spoczywa przy tym na wyodrębnieniu działań o charakterze realizacyjnym"[1]. Działania te mogą być autoteliczne, tj. podejmowane z powodu ich znaczenia, bez względu na użyteczność, również instrumentalne, służące do wykorzystania lektury dla celów nauki szkolnej czy innych.

Uczestnictwo w kulturze przejawia się — jak wiadomo — w różnego rodzaju zachowaniach kulturalnych. Może to być słuchanie radia, oglądanie programów telewizyjnych, malowanie obrazów, odwiedzanie teatrów itp. Rzecz zrozumiała, że odbiorcy kultury nie przejawiają naraz tych wszystkich form zachowania kulturalnego. Dokonują pewnego ich wyboru, ograniczając się do określonych form w danym czasie, pomijając inne. Nas tu interesuje czytelnictwo książek wśród dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych. Szuka się tutaj odpowiedzi na trzy pytania. Pierwsze, czy uczniowie cenią czytelnictwo jako formę uczestnictwa w kulturze i jak prezentują się: zasięg i aktywność czytelnicza? Drugie, jakie lektury czytają, jakie preferencje objawiają? I trzecie, jakie wartości przywiązują do książki, zwłaszcza literackiej?

Poświęcono tu uwagę głównie czytelnictwu książek, gdyż przede wszystkim one są przedmiotem zainteresowania uczniów, a także podstawą dydaktyki szkolnej[2]. Wcale to nie oznacza, że czasopismo nie jest obecne w nauce szkolnej czy w życiu dziecka.

---

[1] A. Kłoskowska, *Społeczne ramy kultury*, Warszawa 1972, s. 52.

[2] Przede wszystkim takie walory książki, jak: że jest to środek przekazu, który pozwala w porównaniu z innymi środkami przekazu na najpełniejsze wyartykułowanie rzeczywistości, której jest poświęcona, a także to, że w odbiorze angażuje ona wszystkie procesy psychiczne człowieka: pamięć, uwagę, wyobraźnię, analizowanie, syntetyzowanie, inteligencję, zapewniają, że była, jest i zapewne będzie w przyszłości podstawą dydaktyki szkolnej.

Wymaga jednakże odrębnych badań, a jego czytelnictwo przebiega w porównaniu z książką w innych okolicznościach[3]. Dlatego też pominięto tu czytelnictwo prasy, co — zdajemy sobie sprawę — zubaża temat, któremu poświęcamy uwagę.

Trzeba pamiętać, że dopiero szkoła kształtuje w sposób systematyczny kulturę czytelniczą u dzieci i młodzieży, tj. budzi u nich potrzebę czytania, polegającą na dotkliwym odczuwaniu braku książki czy czasopisma, następnie ewokuje dążenie do jego zaspokajania, w trakcie czego rodzi się zainteresowanie czytelnicze, czyli stała skłonność do kontaktów z określonymi autorami, tytułami i tematykami lektur, wreszcie powstaje dostrzeganie i aprobowanie określonych wartości. Wszystkie te czynności składają się na kulturę czytelniczą w jej nurcie emocjonalno-motywacyjnym[4]. Rzecz zrozumiała, dzieje się to, poczynając od domu rodzinnego, przez przedszkole, głównie szkołę, a kończąc na własnym wysiłku człowieka w wieku dorosłym. Równolegle do tego uczeń jest przygotowywany intelektualnie do odbioru książki czy czasopisma. Chodzi tu o kształcenie kompetencji, tj. o wyposażenie w wiadomości i umiejętności w zakresie korzystania z różnych rodzajów dokumentów bibliotecznych (literackich, prasowych), także ze źródeł, gdzie można znaleźć te dokumenty (bibliotek, bibliografii itp.), wreszcie w zakresie technik pracy umysłowej (notowanie, wyrażanie zdobytej wiedzy, różne techniki czytania itp.). Jest to drugi nurt kultury czytelniczej. I wreszcie zachowania czytelnicze osoby to jej trzeci nurt. Zwłaszcza odwiedzanie bibliotek, wypożyczanie książek i ich czytanie.

Biblioteka szkolna jako instytucja kulturalna przez gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie książek podających wzory postępowania (idzie tu szczególnie o literaturę piękną) i przeżywanych w trakcie ich czytania oddziałuje wychowawczo na uczniów. W czynnym odnoszeniu się do dzieła sztuki, jakim jest każdy utwór literacki, przejawia się ich postawa wobec niego, rozumiana jako skłonność do kontaktowania się z owym dziełem, wartościami, jakie zawiera[5].

Więź osobista między nauczycielem bibliotekarzem a uczniem jako czytelnikiem, praktykowana w pracy biblioteki szkolnej (koło miłośników książki, w którym osobisty kontakt bibliotekarza z czytelnikiem jest stały, osobiste przez niego udostępnianie książek, udzielanie informacji itp.), ma to do siebie, że odwołuje się do wzajemności. Uczą się obie strony. Nauczyciel bibliotekarz poznaje swych podopiecznych, ich zainteresowania czytelnicze, uczeń zaś dowiaduje się tego wszystkiego, czego od niego się wymaga. Jest to istotne założenie wychowania podejmowanego przez bibliotekę szkolną.

---

[3] Por. *Dziennikarstwo i świat mediów*, pod red. Z. Bauera i E. Chudzińskiego, Kraków 1996.

[4] Por. J. Andrzejewska, *Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań*, „Studia o Książce", t. 18, 1989, s. 23 – 63.

[5] M. Gołaszewska (*Odbiorca sztuki jako krytyk*, Kraków 1967, s. 66 – 120) wymienia następujące postawy wobec sztuki ze względu na wrażliwość psychiczną odbiorców: a) osobowościowe, przejawiające się w określonych zamiłowaniach, b) okresowe, wyznaczone przez określone czynniki, c) programowe, zajmowane przez człowieka świadomie z uwagi na chęć realizowania określonych zadań, d) sytuacyjne, dyktowane przez okoliczności. Ze względu na częstotliwość kontaktu odbiorcy z dziełami sztuki i także ze względu na to, czy ów kontakt jest zaplanowany, świadomy, czy przypadkowy, wszechstronny i głęboki, wreszcie ze względu na przygotowanie i wiedzę odbiorcy dzieli ta autorka postawy na: a) „naiwne", b) „nieautentyczne", wtórne, c) krytyczne i d) miłośnicze. I wreszcie z uwagi na rodzaj obiektu postawy (rzecz, proces, zdarzenie itp.) wyszczególnia postawy: a) przeżyciową, b) przedmiotową, c) działaniową. Uzupełnia też ten rejestr jeszcze podziałem postaw z uwagi na rodzaj spotęgowanej zdolności do dostrzegania i odbioru określonych cech przedmiotu czy też samych przedmiotów na następujące: a) poznawczo-teoretyczną, b) praktyczną, c) etyczną i d) estetyczną.

Statystyczny obraz księgozbiorów bibliotek szkolnych, biorąc pod uwagę wyłącznie aspekt ilościowy tego zagadnienia, przedstawia się — trzeba tutaj wyraźnie przyznać — dość pozytywnie. W latach 1970 – 71 liczyły 13,4 woluminów na jednego ucznia[6]. Według „Statistical Yearbook" zajmowały pod tym względem czołową lokatę w Europie[7]. W 1988 roku średnio na jednego ucznia przypadało już 17,6 woluminów, w tym w miastach wojewódzkich 15,2, pozawojewódzkich 15,9, w miastach-gminach 20,6, na wsi 20,1[8]. Obecne standardy wyposażenia bibliotek szkolnych w księgozbiory nie odbiegają od tamtych.

Też biblioteki publiczne obsługują głównie uczniów. Warto tu podkreślić fakt, że, biorąc pod uwagę łącznie księgozbiory obu sieci tych bibliotek, mamy do czynienia z podwójną ofertą lekturową dla uczniów, co zasługuje na uznanie z punktu widzenia dydaktyki szkolnej.

Szczególnej troski wymagało wyznaczenie populacji generalnej i próbki badawczej. Pierwszą kategorię pojęciową rozumie się w odniesieniu do omawianego tu problemu jako grupę uczniów, charakteryzującą się wspólną cechą (są czytelnikami). Wzięto pod uwagę klasy V – VIII szkół podstawowych, gdyż młodsi uczniowie dopiero uczą się czytania i pozostają w tym zakresie pod przemożnym wpływem nauczycieli, niemożliwe jest więc traktowanie na równi ze starszymi koleżankami i kolegami. Tak rozumiana populacja generalna liczyła w szkołach podstawowych w Brzeszczach 743 uczniów, w Jaćmierzu i Zarszynie 182, w Kunowie 268, w Krakowie 797. Obliczono określonym wzorem[9] wielkości próbek badawczych (wyniosły one w Brzeszczach 232, w Kunowie 155, w Krakowie 288). Ponieważ populacja generalna w Jaćmierzu i Zarszynie była mała, stąd też wzięto ją całą do badania (182).

Sam sposób wyboru terenu badań okazał się przypadkowy. Spośród magistrów, którzy ukończyli w 1998 roku studia bibliotekoznawcze w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, trzy osoby podjęły w swych pracach problem czytelnictwa dzieci ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych na przykładzie bibliotek szkół podstawowych — dwóch w Brzeszczach (woj. katowickie), po jednej w Jaćmierzu i Zaraszynie (krośnieńskie) oraz w Kunowie (kieleckie)[10]. Dla celów porównawczych wzięto pod uwagę pracę magisterską, obronioną w 1996 roku w tej uczelni, dotyczącą czytelnictwa dzieci dwóch szkół podstawowych w Krakowie[11]. Dzięki uprzejmości autorek tych rozpraw jest możliwe opisanie problemu tu postawionego.

---

[6] *Raport o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania*, Warszawa 1980, s. 14 – 15 i in.

[7] „Statistical Yearbook", Paris: UNESCO, 1975.

[8] J. Szocki, *Książka w procesie współczesnej edukacji szkolnej*, Wrocław 1989, s. 50.

[9] Wzór do wyznaczenia niezbędnej wielkości próbki:

$$n = \frac{N}{1 + \frac{D^2(N-1)}{u\alpha^2 pq}}$$

n — wielkość próbki, N — wielkość populacji generalnej, α — błąd szacunkowy, który wynosi 0,05, uα — liczba stała wynosząca 1,96; p — wielkość jednej frakcji; q — wielkość drugiej frakcji.

[10] Barbara Domagała: Czytelnictwo uczniów klas V – VIII (na przykładzie bibliotek: Publicznej Szkoły Podstawowej i Miejsko-Gminnej w Kunowie); Małgorzta Dutka, Czytelnictwo uczniów klas V – VIII (na przykładzie bibliotek szkół podstawowych 1. i 3. w Brzeszczach), Barbara Twardowicz, Czytelnictwo uczniów klas od V do VIII (na przykładzie bibliotek szkół podstawowych w Jaćmierzu i Zarszynie).

[11] Edyta Gernand, Czytelnictwo literatury pięknej wśród młodzieży na przykładzie uczniów klas V – VIII szkół podstawowych nr 26 i 47 w Krakowie.

Przede wszystkim zespół wartości ważnych w środowisku społecznym, szczególnie uczniowskim, decyduje o wyborze przez dzieci i młodzież takich, a nie innych walorów związanych z czytelnictwem. Analizę tego problemu ułatwia refleksja Stanisława Ossowskiego o wartościach uznawanych i odczuwanych[12]. Pierwsze z nich wynikają z wymogów wyrażanych przez otoczenie jednostki ludzkiej, w przypadku uczniów — szkoły, a więc są to normatywne wzory zachowania, a konkretnie obowiązek szkolny czytania określonych lektur cennych, godnych uznania. Natomiast wartości odczuwane są własnością samej osoby, należą jako integralna część osobowości do czytelnika. Rozpatrując je, wzięto pod uwagę następujące kategorie wartości, wyszczególnione przez A. Kłoskowską w badaniach: 1) uznawane i odczuwane; 2) uznawane i nieodczuwane; 3) nieuznawane i odczuwane; 4) nieuznawane i nieodczuwane[13].

W środowisku dzieci i młodzieży szkolnej występują głównie takie wartości, jak: 1) uznawane i odczuwane, 2) uznawane i nieodczuwane i 3) nieuznawane i odczuwane. Pierwsze odznaczają się harmonią między indywidualnymi aspiracjami czytelniczymi a obowiązkiem szkolnym, drugie — przewagą obowiązku szkolnego nad własnymi zainteresowaniami lekturowymi, trzecie — dominacją indywidualnych aspiracji czytelniczych.

W pracach naukowych, dotyczących czytelnictwa dzieci i młodzieży szkolnej, podkreśla się, że wśród tej grupy społecznej występuje najczęściej zachowanie kulturalne oparte na wartościach uznawanych, ale bywają przypadki, że także na wartościach uznawanych i nieodczuwanych[14]. Mamy z tym do czynienia w przypadku lektur obowiązkowych — trudnych w odbiorze, często nie przylegających do zainteresowań czytelniczych dzieci. A ponieważ szkoła nakazuje kontakt z lekturami obowiązkowymi, również rodzice stoją na straży tego wymogu i stosują często szczególny rodzaj dozoru w tym zakresie, przeto trudno się dziwić, że w tej sytuacji rodzi się u dziecka postawa konformistyczna, niejednokrotnie snobistyczna. Należy to potraktować jako rzecz naturalną. Tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę tę oto wypowiedź A. Kłoskowskiej: „badania wykazują, że nie realizowane aspiracje rodziców określają często ich realne zabiegi wychowawcze w stosunku do własnych dzieci. A zatem uznawane, lecz nieodczuwane wartości współczesnego pokolenia można traktować jako jeden z czynników ułatwiających prognozę rozwoju kulturalnego"[15].

W świetle badań nad czytelnictwem dzieci i młodzieży, na których tutaj się opieramy, można zauważyć, że uczestnictwo w kulturze jest w tym środowisku traktowane jako ważna forma aktywności życiowej. Także sposób spędzania czasu wolnego, jaki deklarują uczniowie, potwierdza ważność udziału w kulturze jako formy aktywności życiowej. Dominują przede wszystkim zachowania kulturalne: oglądanie telewizji i video (ok. 60% badanych uczniów zgłaszało, że wykonuje tego typu zajęcie w wolnym czasie), słuchanie muzyki (44%), czytanie książek (34%) i czasopism (20%)[16]. Inne zachowania przedstawiały się następująco: 50% badanych podawało, że uprawia sport w wolnym czasie, 29% — spotyka się z kolegami[17].

---

[12] S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] *Dzieła*, t. 5, Warszawa 1967.

[13] A. Kłoskowska, *Społeczne ramy kultury...*, s. 101.

[14] Por. S. Bortnowski, *Młodzież a lektury szkolne*, Warszawa 1974, s. 46; A. Bernat, *Czy młodzież czyta książki*, „Wyzwanie" 1997, nr 7, s. 25.

[15] A. Kłoskowska, op. cit., s. 127.

[16] Dane zaczerpnięte z prac magisterskich, o których mowa była wyżej.

[17] Jak wyżej.

Trzecim nurtem kultury czytelniczej są zachowania wobec książki i czasopisma[18]. Jednym z nich jest aktywność czytelnicza. Rozumie się ją jako liczbę przeczytanych książek w ciągu roku. Do jej pomiaru użyto tu czterostopniową skalę: do 10 woluminów, 11 – 20, 21 – 30, 31 i więcej.

Warto zastanowić się nad problemem, czy można traktować jako czytelnika jednostkę ludzką, która przeczytała w ciągu roku 1 – 5 książek. A. Kłoskowska w badaniach nad czytelnictwem w Bełchatowie uznała za czytelnika osobę, która czyta przynajmniej sześć książek w ciągu roku. Podobnie traktuje się ten problem w badaniach Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Zauważmy, że uczniowie muszą czytać lektury szkolne — tego wymaga nauka. Gdyby je wyłączono z czytelnictwa tej grupy społecznej, przewidziane przez program nauczania, zapewne obraz byłby mniej optymistyczny.

Zgodnie z przyjętym wyżej kryterium uznania osoby za czytelnika — prawie 95% uczniów to czytelnicy bibliotek szkolnych. Taki jest właśnie zasięg czytelnictwa w tej grupie społecznej.

**Tab. 1.** Aktywność czytelnicza uczniów

| Biblioteki szkolne | Uczniowie, którzy przeczytali w ciągu roku woluminów (w procentach) | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | 31 i więcej | 21 – 30 | 11 – 20 | 1 – 10 | żaden |
| w Brzeszczach | 36,0 | 35,5 | 14,9 | 13,8 | — |
| w Jaćmierzu i Zarszynie | brak danych | | | | |
| w Kunowie | 7,2 | 43,3 | 31,0 | 12,5 | — |
| w Krakowie | 26,7 | 29,8 | 27,6 | 12,5 | 3,4 |

Z tabeli 1 wynika, że aktywność czytelnicza dzieci ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych jest większa niż Krakowa. Zapewne dzieje się tak na skutek większego zainteresowania dzieci krakowskich innymi formami rozrywki — takimi, jak kino, teatr itp., na co nie mogą sobie pozwolić te pierwsze. Najwięcej dzieci mieści się w dwóch pierwszych grupach aktywności czytelniczej: 11 – 20 i 21 – 30 tomów w roku. Ta uwaga odnosi się do bibliotek szkolnych w Krakowie i Kunowie. Jeżeli chodzi o Brzeszcze, tam najliczniejsze grupy są w przedziałach: 31 i więcej tomów oraz 21 – 30.

Zachowaniem czytelniczym jest też posiadanie księgozbioru domowego. W przypadku uczniów nabiera ono szczególnego znaczenia ze względu na konieczność tworzenia warsztatu nauki szkolnej w warunkach domowych. Występują wyraźne różnice między liczbami tomów posiadanych przez dzieci wiejskie i małomiasteczkowe oraz krakowskie na korzyść tych ostatnich (tabela 2). O ile dysponujących księgozbiorami domowymi liczącymi ponad 100 tomów jest od 18,3% (w Kunowie) do 28,0% (w Brzeszczach), to w Krakowie jest takich aż 68%. Jeżeli chodzi o zawartość treściową, to głównie znajduje się w nich lektura szkolna, podręczniki, niejednokrotnie encyklopedia, słownik, leksykon, biografia. A zatem księgozbiory te są nastawione na potrzeby szkolne uczniów.

[18] Por. J. Andrzejewska, *Kultura czytelnicza jednostki...*, s. 23 – 63.

**Tab. 2.** Księgozbiory domowe

| Biblioteki szkolne | Uczniowie posiadający księgozbiory domowe liczone w tomach — w procentach | | | |
|---|---|---|---|---|
| | **do 30** | **31 – 50** | **51 – 100** | **powyżej 100** |
| w Brzeszczach | 19,0 | 36,2 | 16,8 | 28,0 |
| w Jaćmierzu i Zarszynie | brak danych | | | |
| w Kunowie | 18,5 | 32,6 | 30,7 | 18,3 |
| w Krakowie | **do 20** | **21 – 40** | **41 – 100** | **powyżej 100** |
| | 2,4 | 3,5 | 16,0 | 68,0 |

Do analizy preferencji czytelniczych dzieci i młodzieży szkolnej zastosowano w części schemat klasyfikacyjny lektur, przyjęty przez A. Kłoskowską we wspomnianych wyżej badaniach. Autorka ta wyszczególniła typy lektur (elementarny, popularny, klasyczny i awangardowy)[19]. Ponieważ badani uczniowie klas V – VIII szkół podstawowych muszą czytać określone lektury zgodnie z obowiązkiem szkolnym, przeto przydatne okazały się tylko dwa pierwsze typy lektur. W ten sposób udało się wyszczególnić dwa poziomy literatury beletrystycznej (a — baśnie, bajki, legendy, poezja lekturowa; b — powieść przygodowa: przyrodnicza, indiańska, podróżnicza, kryminalna, sensacyjna, romans sentymentalny, dawna powieść historyczna i obyczajowa, nie włączona do klasyki) i dwa poziomy literatury niebeletrystycznej (1 — najpopularniejsze poradniki, sensacje z pogranicza faktu i beletrystyki i 2 — reportaże, uproszczone biografie i opracowania historyczne, popularne relacje z podróży, pamiętniki wojenne).

Uczniowie preferowali typy książek przedstawione w Tabeli 3.

**Tab. 3.** Typy książek preferowane przez uczniów (od najbardziej do najmniej popularnych)

| Wieś i miasteczka | Kraków |
|---|---|
| kryminalno-sensacyjna | przygodowo-podróżnicza |
| przygodowo-podróżnicza | przyrodnicza |
| obyczajowe (powieść sentymentalna) | fantastyczno-naukowa |
| przyrodnicza | kryminalno-sensacyjna |
| historyczna | poezja lekturowa |
| bajki, baśnie i legendy | historyczna |
| pamiętnik wojenny | bajki, baśnie i legendy |
| poezja lekturowa | pamiętnik wojenny |
| indiańska | indiańska |
| biografia | obyczajowe (powieść sentymentalna) |
| poradnik | biografia |

Nie widać, aby istniały duże różnice między preferencjami czytelniczymi uczniów z poszczególnych środowisk. Pełne i zadowalające zinterpretowanie tego problemu jest mało prawdopodobne, stąd też można w najlepszym przypadku zaryzykować taką oto hipotezę. Właściwie wszystkie lektury tej generacji zawierają mniejszy lub większy

[19] A. Kłoskowska, op. cit., s. 169 – 190.

pierwiastek przygody, a jest to dziedzina, którą lubią i nad którą panują. Nie są jednakże z nią rygorystycznie związani. Mogą swe zainteresowania rozciągnąć na wiele innych dziedzin pod wpływem szkoły, biblioteki, rodziców i innych. Dlatego też preferencje czytelnicze są do siebie zbliżone bez względu na miejsce zamieszkania uczniów. Nie oznacza to wcale, że mogą się różnić.

Zasadniczą rolę w tych preferencjach grają zainteresowania czytelnicze. Rozumie się je tu jako utrwalone skłonności do zajmowania się określonym rodzajem lektury, inaczej tendencję do systematycznego, świadomego poszukiwania, a następnie czytania książek określonych autorów i z pewnych dziedzin wiedzy[20].

W nauce dostrzega się korelację między zainteresowaniami czytelniczymi a fazami rozwoju psychofizycznego jednostki, także ich związek z takimi okolicznościami, jak inspiracje ze strony otoczenia, organizowane przez dorosłych pozaszkolne życie dziecka, także płeć[21]. I tak w miejsce bajek, baśni i legend, szczególnie autorstwa H.Ch. Andersena, J. Brzechwy, J. Tuwima, M. Konopnickiej i in., którymi interesują się uczniowie klasy V, ich koledzy z klas starszych kierują uwagę na lektury przygodowe, podróżnicze, indiańskie, sensacyjne, także kryminalne, horrory[22]. Szczególnie to widać w przypadku chłopców. Preferują oni dzieła takich autorów, jak A. Bahdaj (*Telemach w dżinsach*, *Wakacje z duchami*, *Czarne sombrero*), A. Szklarski (seria przygód Tomka), J. Broszkiewicz (*Wielka, większa, największa*), Z. Nienacki (seria przygód Pana Samochodzika), D. Defoe (*Przypadki Robinsona Crusoe*), J. London (*Biały kieł, Zew krwi*), J.O. Curwood (*Szara wilczyca*, *Włóczęgi północy*, *Łowcy wilków*, *Łowcy złota*), R. Kipling (*Księga dżungli*), J. Verne (*20 000 mil podwodnej żeglugi*), A. Conan-Doyle (*Przygody Sherlocka Holmesa*), A. Hitchcock (*Tajemnica zabójczego sobowtóra*, *Tajemnica kurczącego się domu* i *Tajemnica krzyczącego zegara*), J.R. Black (*Dom żywych trupów*, *Nauczycielka zjadła moją pracę domową*, *Krzyki w mroku*) i B. Stone (seria *Szkoła przy cmentarzu*)[23].

---

[20] Por. W. Goriszowski, *Książka a wychowanie*, Katowice 1973, s. 53.

[21] Jak wyżej, s. 59; *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, praca zbiorowa pod red. M. Żebrowskiej, Warszawa 1986, s. 557; M. Przetacznikowa, *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Warszawa 1971, s. 241.

[22] Na temat czytelnictwa dzieci i młodzieży jest sporo opracowań. Oto najważniejsze: W. Goriszowski, *Czytelnictwo i jego wpływ na wyniki nauczania*, Katowice 1968; tenże, *Czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkołach województwa katowickiego*, Katowice 1966; A. Książek-Szczepanikowa, *Świadomość literacka ucznia. Głosy dzieci i młodzieży u schyłku XX wieku*, Szczecin 1995; A. Kwiatkowska, *Przeżycia literackie a moralne postawy uczniów*, Warszawa 1981; A. Przecławska, *Książka w życiu młodzieży współczesnej*, Warszawa 1962; taż, *Książka, młodzież, przeobrażenia kultury*, Warszawa 1967; taż, *Młody czytelnik i współczesność*, Warszawa 1966; S. Siekierski, *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1971; W. Szyszkowski, *Młodzież a lektura szkolna*, Kraków 1968; K. Wolff, *Książka wśród młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1991; *Z badań nad czytelnictwem i literaturą dla młodzieży*, pod red. A. Przecławskiej, Warszawa 1970 i in.

[23] Zainteresowania młodzieży literaturą grozy potwierdzają badania H. Nastały (*Czytelnictwo młodzieży w województwie gdańskim*, „Guliwer" 1994, nr 3, s. 39) i D. Świerszczyńska-Jelonek (*Lektury młodych warszawiaków*, „Guliwer" 1997, nr 5, s. 46). Badania sprzed kilkunastu, czy kilkudziesięciu lat, mówią o dużej poczytności literatury indiańskiej i kowbojskiej (W. Goriszowski, *Książka a wychowanie*, Katowice 1973, s. 125; A. Przecławska, *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury*, Warszawa 1967, s. 113), także o popularności historycznej i wojennej (W. Szyszkowski, *Młodzież a lektura szkolna*, Kraków 1968, s. 9; J. Kołodziejska, *O roli biblioteki, książki i prasy*, Warszawa 1962, s. 32). Młodzież wybiera współcześnie książki wzbudzające silne emocje, opisujące przemoc, gwałt i agresję. Niepokoi to bibliotekarzy, pedagogów, rodziców. Zwraca się uwagę na konieczność kształcenia u młodej generacji nawyków czytania literatury wartościowej, kierującej zainteresowania ku wyższym wartościom.

Z innych powieści, którymi interesują się chłopcy, trzeba wymienić następujące: *Sposób na Alcybiadesa*, *Szkolny lud*, *Okulla i ja*, *Księga urwisów* E. Niziurskiego, *Władca pierścieni* H.R. Tolkiena, *Atlantyda, wyspa ognia* M. Kuczyńskiego, *Opowieści o pilocie Pirxie* S. Lema, *Czarny mustang* i *Winnetou* K. Maya, *Ostatni Mohikanin* J.F. Coopera, *Wyspa skarbów* R.L. Stevensona, *Królewicz i żebrak* M. Twaina.

Dziewczęta najchętniej sięgają po lekturę społeczno-obyczajową, w tym też po powieść sentymentalną. Niesłabnącą popularnością wśród nich cieszy się cykl *Ania z Zielonego Wzgórza* L.M. Montgomery, *Pollyana* i *Pollyana dorasta* E.H. Porter. Z polskich pisarek intensywnie czytane są przez dziewczęta: M. Musierowicz (*Kłamczucha*, *Opium w rosole*, *Ida sierpniowa*, *Kwiat kalafiora*, *Noelka*, *Dziecko piątku* i *Córka Rotrojka*), K. Siesicka (*Zapałka na zakręcie*, *Beethoven i dżinsy*), K. Ożogowska (*Za minutę pierwsza miłość*, *Dziewczyna i chłopak, czyli heca na 14 fajerek*), I. Jurgielewiczowa (*Ten obcy*), E. Nowacka (*Dzień, noc i pora niczyja*), M. Ziółkowska (*Kocha, lubi, szanuje*) i K. Boglar (*Supergigant z motylem*).

Przedmiotem zainteresowania czytelniczego dziewcząt są też powieści *Panna z mokrą głową* i *Szatan z siódmej klasy* K. Makuszyńskiego. Czytane są przez nie książki historyczne: *Krzyżacy* i *Trylogia* H. Sienkiewicza, *Godzina pąsowej róży* M. Krüger, *Małgosia kontra Małgosia* E. Nowackiej i *Dywizjon 303* A. Fiedlera. Sięgają też po klasykę (B. Prus, M. Konopnicka, E. Orzeszkowa). Ulubionymi powieściami są *Ptasiek* W. Whartona, *Panna Nikt* T. Tryzny.

Starsze ich koleżanki (klasa VIII) czytają wiersze o miłości, głównie takich autorek, jak H. Poświatowska czy M. Jasnorzewska-Pawlikowska.

Wybory dokonywane przez dziewczęta i chłopców na ogół pokrywają się w przypadku utworów najpopularniejszych. Tak jest w odniesieniu do *Pamiętnika narkomanki* B. Rosiek. Dzieło to jest niezwykle poszukiwane przez dzieci i młodzież szkolną. Podobnie ma się rzecz z *Beverly Hills 90210*, jak też z *Przeminęło z wiatrem* i *Wichrowymi Wzgórzami*.

Wyraźnie mniejsze zainteresowanie czytelnicze w porównaniu z literaturą piękną jest książką popularnonaukową, która — jak wiadomo — przedstawia w sposób mniej lub bardziej atrakcyjny aktualne osiągnięcia nauki[24]. Sięga po nią co czwarta dziewczyna i co trzeci chłopiec. Widoczne są więc różnice w tej mierze w zależności od płci. Podobna sytuacja jest w przypadku tematyki i dziedzin. Chłopcy preferują książki z takich dziedzin, jak: technika, informatyka, historia i geografia, natomiast dziewczęta — głównie historia i geografia[25]. Uczniowie czytają ponadto książki dotyczące muzyki, biologii, chemii, psychologii, przyrody i wojska (w minimalnym zakresie).

A oto publikacje, które uczniowie zapamiętali: z serii „Kolekcja Juniora" — *Egipcjanie* w oprac. R. Treaysa i J. Chrisholma, *Rzymianie* F. Winglae'a, *Rowery* J. Cooka i J. Kenta, *Ufo* w oprac. C. Younga. Popularne są serie: „Tak żyli ludzie", „Tajemnice zwierząt", „Patrzę, Podziwiam, Poznaję". Z innych książek, które pamiętali, trzeba tu wymienić: *Tajemnice życia delfinów*, *Zwierzęta w służbie człowieka*, *Dzień w kraju Mieszka I* J. Gąsiorowskiego, *Matematyka na wesoło* J. Perlmana, *Tajemnice liczb* W. Krysickiego.

---

[24] Por. J. Papuzińska, *Literatura popularnonaukowa*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*, praca pod red. A. Przecławskiej, Warszawa 1978, s. 161.

[25] A. Przecławska, *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury...*, s. 119.

Uczniowie przywiązywali rozliczne wartości do czytanych lektur. Wartość rozumie się tu jako wybór określonego aspektu lektury: intelektualnego, moralnego, estetycznego, z tym że nie chodzi tu o sam wybór, ale wybór odczuwany i/lub uznawany intelektualnie, moralnie, estetycznie[26].

Prawie połowa uczniów ceni czytanie jako rozrywkę. Potwierdzają to inni badacze[27]. A oto najczęściej spotykane w tej mierze wypowiedzi samych uczniów: „Czytanie książek traktuję jako rozrywkę", „czytanie książek jest dla mnie przyjemnością", „lubię książki z dużą dozą humoru". Nie należy wyciągać z tego wniosków o deprecjacji lektury, gdyż mamy tu do czynienia z recepcją dla odpoczynku, z odreagowywaniem zmęczenia fizycznego czy znużenia psychicznego. Wprawdzie przeżycia czytelnika w tej mierze są zwykle powierzchowne, lecz wcale to nie oznacza, że są trywialne czy mało ambitne[28].

Na drugim miejscu znalazły się wartości wychowawcze — wymienia je co trzeci uczeń. W pedagogice określa się, że polegają one na kształtowaniu u dzieci racjonalnego poglądu na świat, właściwych przekonań i postaw społecznych, zgodności postępowania z normami etycznymi[29]. Można wymienić w tej mierze dwa modele: a) instrumentalno-dydaktyczny, który sprowadza się do poszukiwania w prozie literackiej przykładów budujących lub odstręczających i b) orientujący na system wartości oraz na programy myślenia i działania. Pod wpływem książek powstają wzory osobiste i ideały życiowe, modele postępowania[30]. A oto wypowiedzi uczniów: „lubię książki z morałem, myślą przewodnią", „często utożsamiam się z bohaterami pozytywnymi", „dzięki książkom stałam się lepsza, zrozumiałam problemy innych", „lubię czytać o rówieśnikach, o tym, jak postępować w trudnych sytuacjach, wiele mogę się od nich nauczyć".

Na trzecim miejscu znalazły się wartości intelektualne — chodzi tu głównie o rolę lektury w poznawaniu rzeczywistości społecznej, przyrodniczej czy kulturalnej[31]. A tak wypowiadają się sami uczniowie w tym zakresie: „czytam książki, ponieważ dowiaduję się dzięki nim ciekawych rzeczy", „lubię książki, dzięki którym poznaję inne kraje, ludzi i ich kulturę", „często sięgam po powieści historyczne, fascynuje mnie średniowiecze", „dzięki literaturze wzbogacam wiedzę o świecie i ludziach". Uczniowie o dużej aktywności czytelniczej osiągają wyższe wyniki w nauce szkolnej niż ich koledzy o mniejszym oczytaniu.

Lektura budzi u dzieci przeżycia emocjonalne. Niektórzy badacze z naciskiem podkreślają, że szczególnie jest to widoczne właśnie u tej generacji[32]. Pojęcie „emocja" określa się jako silne przejęcie się czymś, podniecenie, wzruszenie, silne przeżycie uczuciowe[33]. Uczniowie wyraźnie wypowiadają się w tej sprawie: „lubię akcję trzyma-

---

[26] Por. C. Kluckhohn and Others, *Values and Values-Orientation*, [w:] *Toward a General Theory of Action*, s. 396 — cyt. za: E. Wnuk-Lipińska, *Kultura czytelnicza w środowisku studenckim*, „Przegląd Humanistyczny" 1977, nr 12, s. 167.

[27] Por. J. Wojciechowski, *Funkcje prozy literackiej*, Kraków 1983, s. 46, 47.

[28] Jak wyżej, s. 46 – 47.

[29] Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1977, s. 117.

[30] Por. W. Goriszowski, *Książka a wychowanie...*, s. 212.

[31] Por. J. Szocki, *Biblioteki szkolne Polski na tle przeobrażeń oświatowych w latach 1918 – 1985*, Wrocław 1987, s. 102; W. Goriszowski, *Książka a wychowanie...*, s. 142.

[32] Por. S. Siekierski, *Książka w zmieniającej się kulturze wsi*, „Rocznik Biblioteki Narodowej", t. 25, s. 164.

[33] *Encyklopedia popularna PWN*, wyd. 21 zm. i uzup., Warszawa 1991, s. 209.

jącą w napięciu", „dreszczyk emocji wzbudzają u mnie niebezpieczne przygody bohaterów", „często książka wzrusza mnie do łez", „zdarza się, że mocno przeżywam przygody bohaterów, cieszę się z ich wygranej, a smucę porażką".

I wreszcie wartości estetyczne implikowane są przez obcowanie z lekturą[34]. Wiążą się one z oceną budowy i pięknem języka dzieła literackiego jako sztuki, czynioną przez dzieci i młodzież.

Książki niebeletrystyczne pełnią funkcję informacyjną[35].

*

Na podstawie przedstawionych wyników badań można stwierdzić, że uczniowie klas V – VIII szkół podstawowych traktują czytelnictwo książek jako ważną formę uczestnictwa w kulturze, ujmują je w kategorii wartości uznawanej. Potwierdza to też fakt, że w ich wolnym czasie dominują przede wszystkim zachowania kulturalne. Utwierdza nas w tym przekonaniu także to, że zdecydowana większość dzieci i młodzieży przekracza próg czytanych pięciu książek w roku, przez to są czytelnikami, traktującymi czytelnictwo jako często powtarzające się zachowania kulturalne.

Czytelnictwo książek i czasopism — razem wzięte — jako zachowanie kulturalne zostało minimalnie wyprzedzone przez oglądanie w wolnym czasie telewizji i video, a wyraźnie dystansuje inne, co też dowodzi, że jest cenione przez dzieci i młodzież szkolną.

Stan czytelnictwa dzieci i młodzieży byłby zapewne mniej optymistyczny, gdyby lektury szkolne nie były obowiązkowe. Wprawdzie spotyka się przypadki, że są traktowane jako wartości uznawane, ale nie odczuwane, co daje asumpt dla wielu badaczy czytelnictwa do snucia rozważań nad ich celowością, to jednakże w rezultacie nauki szkolnej utrwala się czytelnictwo u tej generacji jako zachowanie kulturalne.

Pozytywnym zjawiskiem jest, że wszyscy uczniowie gromadzą księgozbiory domowe. Większe są w Krakowie, w którym aż 68% posiada je liczące powyżej 100 tomów, podczas gdy w Brzeszczach jest takich 28%, w Kunowie 18,3%.

Uczniowie czytający dużo książek w roku, czyli aktywni czytelnicy, nie mają problemów z nauką, uzyskują wyższe oceny w nauce szkolnej niż ich rówieśnicy czytający mniej. Są też bardziej aktywni na lekcjach, mają bardziej bogaty zasób słownictwa, ortografia nie sprawia im kłopotów. Najwięcej uczniów, bo aż 71,3%, czyli dwie trzecie ich w Brzeszczach, 56,5%, tj. ponad połowa, w Krakowie, 50,5%, a więc także ponad połowa w Kunowie, odznacza się największą aktywnością czytelniczą — w granicach od 21 do 31 i więcej tomów przeczytanych w roku. Tych uczniów można uważać za dużo czytających. Mniej więcej podobne dane o aktywności czytelniczej odnoszą się do wszystkich szkół podstawowych w kraju.

Nie istnieją zbyt duże różnice między preferencjami czytelniczymi uczniów ze środowisk wielkomiejskich, małomiasteczkowych czy wiejskich. Zjawiskiem nagminnym jest sięganie uczniów po książki wywołujące silne emocje. Wyrazem tego jest to, że bez względu na wiek i płeć zaczytują się takimi powieściami, jak utwory A. Hitchcocka, horrory J.R. Blacka i T.B. Stone'a.

---

[34] Por. J. Wojciechowski, *Funkcje prozy literackiej...*, s. 39.

[35] Por. *Pedagogika*, pod red. M. Godlewskiego, S. Krawcewicza, T. Wujka, Warszawa 1976, s. 387 i in.

W wyborach czytelniczych dokonywanych przez dziewczęta niezmiennie dominują utwory takich pisarzy, jak: L.M. Montgomery, M. Musierowicz, K. Siesicka, A. Hitchcock, H.Ch. Andersen, E. Nowacka, A. Ożogowska i in., zaś chłopców: Z. Nienacki, H. Sienkiewicz, A. Hitchcock, A. Szklarski, E. Niziurski, A. Bahdaj, H.R. Tolkien i in.

Jeżeli chodzi o poszczególne utwory wymienionych tu ulubionych przez dzieci i młodzież szkolną pisarzy, najpopularniejsze były u dziewcząt: *Ania z Zielonego Wzgórza*, *Kłamczucha*, *Zapałka na zakręcie*, *Za minutę pierwsza miłość*, *Emilka ze srebrnego nowiu*, *Dziewczynka spoza szyby*, *Pollyana dorasta*, *Tajemnica kurczącego się domu* itp. A zaś u chłopców najpoczytniejsze okazały się: seria przygód Pana Samochodzika, *W pustyni i w puszczy*, Czerwona seria, *Krzyżacy*, seria przygód Tomka, *Władca pierścieni*, *Telemach w dżinsach*, *Sposób na Alcybiadesa*, *Wakacje z duchami*, *Biały kieł*, *Dom żywych trupów* itp.

Józef SZOCKI

## Literary Fiction in the Reading Culture of Primary School Pupils

Summary

Results of an investigation of reading habits carried out among children and adolescents in Cracow, Brzeszcze, Zaryszyn, Jaćmierz and Kunów are discussed in the paper. The author analyses the results and tries to determine reading interests of young people as well as the position of books in the context of other media.